

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

Lelów, 4 września 2015 r.

1. Lelów był pierwszą parafią naszej diecezji kieleckiej, gdzie pod koniec stycznia br. rozpoczęła się dwutygodniowa pielgrzymka symboli Światowych Dni Młodzieży: Krzyża oraz ikony NMP zwanej *Salus Populi Romani*. Nie był to przypadek, ale świadomy wybór, bowiem tu 76 lat temu prawy człowiek – chłop lelowskiej ziemi Ignacy Trenda – dziś Sługa Boży, stanął w obronie krzyża. Prawy i zwyczajny człowiek – mąż i ojciec mający 57 lat nie ugiął się przed zbrodniczą potęgą Niemców. Pojmany na rynku lelowskim, ale wewnętrznie wolny, zmuszony do spalenia krzyża, stał się zwycięski odwagą swojej wiary. Wierzył i ponad wszystko zaufał Jezusowi i jego słowom; „Nie bójcie się tych, którzy ciało zabić mogą, ale bardziej tych, którzy duszę i ciało zatracić mogą” (...).

Tę niezwykłą odwagę wiary i godną postawę człowieka i Polaka, w moim przekonaniu, Sługa Boży zbudował na ewangelicznej prawdzie. Męczennicy – jak uczył św. Jan Paweł II – to szczególni świadkowie wiary. Męczennik jeśli raz dotarł do źródła prawdy, która jest w Bogu nie cofnie się, nie zrezygnuje nawet gdy na horyzoncie ludzkiego spojrzenia widzi prześladowanie, tortury – nawet śmierć! (por. *Fides et ratio*, 32). Heroiczna postawa naszego rodaka jest owocem dojrzałej wiary, zaufania Jezusowi a także pięknym owocem miłości do Boga, Kościoła i ludzi! Przez toczący się proces beatyfikacyjny jego skromna osoba wpisuje się na trwałe w życie Kościoła kieleckiego i mówi nam słowami Chrystusa: „Odwagi! Nie bójcie się, Jam zwyciężył świat” (...).

2. Zwycięzać świat i zło, jakie się w nim panoszy, to również nasze chrześcijańskie zadanie – moje i twoje bracie i sestro – ponieważ chrzest święty czyni nas uczniami i świadkami Chrystusa. Jesteśmy nimi zawsze i wszędzie w naszych rodzinach, parafiach, miejscach pracy i szkołach. W czasie odpoczynku i w czasie pracy! Postawę odważnej wiary kształtuje w nas Boża

łaska, jaką Bóg daje w sakramentach świętych, zwłaszcza w Eucharystii i Sakramencie Pojednania. Daje nam tę łaskę także przez dar Bożego Słowa! Jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, człowiek nie może rościć sobie pretensji do panowania nad światem. Ono należy do Boga, bowiem On jest Stwórcą i Panem wszystkiego. To co człowiek zdążył popsuć Bóg leczy odkupieńczą miłością Jezusa Chrystusa. Przez Niego – jak pisze św. Paweł – chce pojednać wszystko ze sobą i to co na ziemi i to co w niebiosach wprowadziwszy pokój przez krew Jego Krzyża (Kol 1,15-20) . Lekarstwo na leczenie złośliwych chorób świata - przemocy i wojen, niesprawiedliwości i wyzysku, pogardy i zachłanności - jest bardzo kosztowne. Jest nim krew i ofiara krzyżowa Jezusa Chrystusa. Jednak tak łatwo o tym zapominamy, i sami w sobie konstruujemy zły i brudny świat, który w niczym nie przypomina świata dzieci Bożych.

Faryzeizm stał się niejako kulturą naszych czasów – począwszy o do postaw polityków, przez życie rodzinne, a nawet kapłańskie. Kombinacje moralne obliczone na zyski i poklask są jak stare łaty przyszywane do nowego sukna lub młode wino wlewane do starych bukłaków (Łk 5,3-39). Bóg w Chrystusie wszystko czyni nowe, przede wszystkim nowego człowieka wewnętrznie spójnego, który wie jak rozróżnić dobro od zła. Wie też, jak pisał św. Paweł do w liście Rzymian, że zło trzeba dobrem zwyciężyć!

3. Dla chrześcijanina nie ma innej drogi. Wiedział o tym sługa Boży Ignacy Trena, wiedzieli to męczennicy II wojny światowej i nasz błogosławiony ks. Józef Pawłowski. Wiedzieli o tym dzielni synowie i córki polskiej ziemi, wrześnie obrońcy ojczyzny, którzy oddali swoje życie za Polskę i wolność! Wiedział o tym bohaterski kapłan naszych czasów ks. Jerzy Popiełuszko. Dla takich ideałów żyli w lasach partyzanci, dla takich ideałów walczyli harcerze w Powstaniu Warszawskim oraz prości, bo wolni od polityki, żołnierze na wszystkich frontach II wojny światowej. Dlaczego takimi byli? Ponieważ kochali Boga, a kto kocha Boga, kocha wszystkich – swoją Ojczyznę, rodzinę, parafię szkołę, miejsce pracy!

Kto jest sercem daleko od Boga kocha tylko siebie i swoich nienasyconych bożków – politykę, pieniądze, życie cielesne! Polsko w ludziach polityki – nieważne z jakiej strony – jeśli masz sumienie to szanuj przelaną krew, pomyśl o ludzkiej biedzie i niedostatku. Nie zachowuj cnoty kosztem innych, a Kościoła nie czynź źródłem własnej nieudolności! Popatrzcie! Prosty chłop Ignacy Trenda miał więcej odwagi! Nie chroniły go szyby pancerne i zastępy rosłych ochraniarzy. Był odważny, ponieważ był całkowicie wolny i żył w prawdzie! I wy tu obecni bracia i siostry nie myślcie, że ten apel jest do dalekich i nieznanym ludzi. Nie! Jest to apel do nas wszystkich razem tu obecnych. Pozwólmy Bogu, aby łaską przemieniał nasze serca i czynił je odważnymi prawdą! Dziś Jezus świadectwem sługi Bożego Ignacego Trendy i bohaterów walczących o wolność ojczyzny mówi nam: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,3). Amen